

Zygmunt Stefan Zalewski

"Żołnierze tajnego frontu : lista imienna KN3 POW-Wschód, 1914-1921", Aleksander Holiczenko, Olsztyn 2012 : [recenzja]

Przegląd Wschodnioeuropejski 4, 616-618

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT STEFAN ZALEWSKI

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Aleksander Holiczenko, *Żołnierze tajnego frontu. Lista imienna KN3 POW– Wschód, 1914-1921*, Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej 2012, 417 ss.

Podjmując wysiłek napisania recenzowanego opracowania, dr Aleksander Holiczenko dążył do osiągnięcia dwóch najważniejszych celów. Jego założeniem *a priori* było ustalenie jak największej liczby nazwisk członków działającej na Wschodzie Polskiej Organizacji Wojskowej określanej kryptonimem KN3 POW, by – jak się wyraził we wstępie pracy – po jej opublikowaniu „[...] przestali być anonimowymi, a przez to zapomnianymi bohaterami walk o powstanie Wolnej i Niepodległej Polski”. Uważam, iż realizacja wymienionych idei jest czynem wyjątkowo szlachetnym.

Jednakże rzetelne spełnienie wyznaczonych tez stanowiło czynności wyjątkowo trudne, ponieważ burzliwe oraz tragiczne w skutkach konflikty zbrojne XX w. spowodowały poważne uszczuplenia, a także rozproszenie cennych dokumentów po wielu archiwach w kilku krajach. Ponadto powojenne uwarunkowania polityczno-ustrojowe stworzyły dodatkową, często trudną do pokonania, barierę, a w wielu przypadkach nawet uniemożliwiającą historykom dostęp do zespołów archiwalnych POW. Wprawdzie po transformacji ustrojowej drugi z wymienionych czynników nieco złagodniał, lecz nadal oba stanowiły główną determinantę, w rezultacie której – ze względu na niemożność dotarcia do wielu jeszcze niezbadanych materiałów źródłowych – Autor nie podjął się opracowania słownika biograficznego żołnierzy KN3. Należy przyznać mu rację, gdyż stworzenie tego rodzaju publikacji stanowi bardzo poważne wyzwanie nawet dla wieloosobowego zespołu badawczego. Reasumując: tezy pracy są wyczerpujące i postawione prawidłowo.

Aleksander Holiczenko, będąc obywatelem Ukrainy, miał łatwiejszy dostęp do tamtejszych archiwów oraz Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego niż badacze polscy. Wykorzystując tę okoliczność, dotarł do trudno dostępnej dokumentacji źródłowej, przechowywanej we wspomnianym archiwum w Moskwie, a także w Państwowym Archiwum Obwodu Kijowskiego i w Państwowym Archiwum Obwodu Winnickiego. Przeprowadzona w wymienionych placówkach kwerenda umożliwiła mu zbadanie wielu nieznanym współczesnym historykom archiwaliów, a ponadto pozwoliła na – uzyskany w pewnym sensie

przy okazji – wgląd do materiałów obrazujących koszmar represji stosowanych wobec członków KN3 POW, co niewątpliwie znacznie poszerzyło spektrum poruszanej problematyki.

Autor dokonał także wielu owocnych poszukiwań w archiwach polskich. Przeprowadził je skrupulatnie, wyczerpując wszystkie obiektywnie istniejące możliwości. W tym przypadku szczególnie cenną podstawę do napisania recenzowanej pracy stanowiły materiały znalezione w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, w tym między innymi: protokoły posiedzeń Komisji Odznaczeniowej POW, wykazy nazwisk żołnierzy KN3 odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem i Medalem Niepodległości, a także sporządzone przez dowództwo KN3 i wysłane do Warszawy dokumenty osób wnioskowanych o nadanie odznaczenia. Równie istotnym źródłem, skutecznie wykorzystanym przez Pana Holiczenkę, były zachowane w CAW pisemne relacje działających na Wschodzie powoiaków.

Gromadzoną bazę źródłową autor poszerzył o liczne publikacje polskie. Przeprowadziwszy szeroką oraz wnikliwą analizę porównawczą, wykazał jej dotychczasowe niedociągnięcia, a nawet popełnione błędy merytoryczne. Wskazane czynności świadczą o jego rozległej i gruntownej wiedzy tematycznej.

Prawidłowo dobrana oraz właściwie przeanalizowana pokaźna liczba zgromadzonych materiałów źródłowych, w tym przede wszystkim archiwalnych, umożliwiła autorowi podjęcie wyzwania, w następstwie którego powstała książka o dużej wartości merytorycznej i poznawczej. Wiele jej fragmentów wnosi elementy nowatorskie do współczesnego etapu badań nad dziejami POW na Wschodzie.

Struktura recenzowanej pracy jest prawidłowa dla tego rodzaju publikacji naukowych.

Wykazując dużą dociekliwość oraz pracowitość, Pan Holiczenko napisał książkę, na jaką polska społeczność naukowa czekała od wielu dziesiątków lat. Wprawdzie badania nad dziejami oraz unikatową rolą, jaką spełniła Polska Organizacja Wojskowa w procesie odzyskiwania niepodległości, trwają w Polsce od dłuższego czasu, jednakże — jak wspominałem wcześniej — ze względu na ograniczone możliwości, jakie dawały dostępne dotychczas zasoby archiwalne, skupiały się one głównie na analizie funkcjonowania tej organizacji na ziemiach tzw. Królestwa Kongresowego, zwanego po powstaniu styczniowym Krajem Nadwiślańskim. Dopiero częściowe odtajnienie akt POW na Ukrainie, a także w Rosji dało możliwość napisania pionierskiej pracy poświęconej wyłącznie organizacji KN3-Wschód.

Podjęcie przez Aleksandra Holiczenkę badań na omawianym obszarze historii Polski ma walory szczególne, ponieważ dotyczą one pokaźnej grupy ludzi, którzy poświęcając własne życie, podejmowali znój ryzykownego wysiłku konspiracyjnego oraz czynnej walki zbrojnej o przywrócenie Polski na mapę

Europy. Autor napisał o Polakach, którzy z bezgranicznym oddaniem służyli Ojczyźnie na najbardziej niebezpiecznym odcinku frontu, jakim był obszar działania KN3-Wschód. Oprócz funkcji należnego powiaku po latach zadośćuczynienia, zgromadzona w niniejszej publikacji wiedza stanie się niewątpliwie bezcennym źródłem patriotyzmu służącego przyszłym pokoleniom, a także ideą godną naśladowania.

Aleksander Holiczenko nie ustrzegł się popełnienia kilku istotnych błędów językowych. Nie umniejszają one wprawdzie wartości merytorycznej recenzowanej pracy, lecz lepiej gdyby ich nie było.